CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 164 (8092). Niedziela, dnia 19 lipca 1925 r. Rok XXXIII.

Napad na polski konsulat w Mińsku.

WILNO, 18. Z Mińska donoszą: Od kilku dni odbywają się tutaj demonstracje antyangielskie. W dniu 13 bm. odbył się w Mińsku wiec, na którym przemawiał członek G.P.U., Maksymow, miotając pogróżki pod adresem Anglji. Po wiecu odbył się pochód przez miasto z transparentami, na których widniały napisy: „Precz z burżuazyjną Anglją!“ Przed konsulatem polskim pochód zatrzymał się i zebrani zaczęli wrogo demonstrować. Z tłumu w okna konsulatu rzucono kilka kamieni. O podobnych wystąpieniach antyangielskich donoszą z innych miast Białorusi Sowieckiej.

Przytomność maszynisty uratowała kurjer od katastrofy.

WARSZAWA, 18. Na 211-ym kilometrze linji Kalisz — Warszawa niewykryci sprawcy wykręciwszy 6 śrub i wyjęli szynę.

Maszynista pociągu pośpiesznego, idącego z Poznania do Warszawy, dostrzegł w porę niebezpieczeństwo i zatrzymał pociąg.

Wdrożono energiczne dochodzenia.

Walki na ulicach Pragi Czeskiej.

PRAGA, 18. W Pradze doszło do demonstracji w związku z konfliktem między rządem czeskim a Watykanem. Klerykali czescy zwołali wiec wieczorem, na który przybyło wiele osób. Wiec odbył się w sali Lucerny na zbiegu dwuch ulic, na których zebrał się liczny tłum, który chciał wtargnąć na salę, gdzie odbywał się wiec i rozpędzić klerykałów. Policja jednak przeszkodziła temu i zamknęła wyloty ulic. Wygłoszono szereg przemówień i uchwalono rezolucję, aby nuncjusz Marmaggi powrócił do Pragi. Po skończonym wiecu, gdy tłum z budynku wyległ na ulicę, nagle, mimo czujności policji, przedarli się zwolennicy polityki rządowej i rozpoczęło się zamieszanie. Policja użyła pałek gumowych i rozpędziła tłum. Wiele osób jest rannych.

Bolszewja przygotowuje napaść na państwa Bałtyckie.

WILNO, 18. Z Moskwy donoszą sensacyjną wiadomość, która wymaga jeszcze sprawdzenia. Brzmi ona następująco: Od szeregu dni prasa sowiecka prowadzi zaciekłą kampanję przeciw państwom bałtyckim, specjalnie zaś przeciw Estonji i Łotwie. Państwa bałtyckie charakteryzowane są w prasie tej jako bezwolne pionki w rękach polityki zagranicznej Anglji. W kołach po-

litycznych sowieckich rozpuszczają pogłoskę, że Anglja i państwa bałtyckie zawarły tajne porozumienie w sprawie bezwzględnego skoordynowania akcji wojskowej na wypadek zatargu angielsko - sowieckiego.

Najbliższe posiedzenie rady wojennej i politycznej sowieckiej będzie poświęcone opracowaniu planu działania na wypadek wojny angielsko - sowieckiej. Plan ten przedstawia się następująco. Ponieważ w wypadku blokady wybrzeży bałtyckich przez flotę angielską Rosja przedewszystkiem postradałaby Petersburg, jedyny punkt oparcia na morzu bałtyckiem, należy zatem natychmiast po ogłoszeniu działań wojennych okupować państwa bałtyckie, aby otrzymać wolny dostęp do wybrzeży bałtyckich.

Plan demoralizacji armji polskiej i rumuńskiej.

WILNO, 18. Z Moskwy donoszą, że Osobotdiel Wcjka wydał okólnik do wszystkich G. P. U. na terenie Rosji Sowieckiej, że specjalnem uwzględ nieniem G. P. U. graniczących z Polską i Rumunją. Okólnik wzywa G. P. U. do przeprowadzenia agitacji komunistycznej w armjach obcych. Okólnik podaje cały plan roboty agitacyjnej, która rozbija się na 3 części.

Pierwsza część odnosi się do pracy propagandowej w korpusach ochrony pogranicza, w organizacjach policyjnych i wojskowych położonych o 10 klm. od granicy, 2 część omawia prace na terenach wschodnich, 3 część zawiera instrukcje jak prowadzić akcję wywrotową w oddziałach wojskowych w centrum Polski i w województwach zachodnich.

Z Rady Miejskiej.

Lipcowe słońce grzeje widocznie już silniej i nasi ojcowie miasta czują się zapewne zmęczeni, skoro nie przychodzą na posiedzenia Rady Miejskiej. Z drugiej strony mamy jeszcze ciągłe „opozycję" prawicy (klub trójki). Wszystko to jest przyczyną, że posiedzenia rozpoczynają się z dwugodzinnym prawie opóźnieniem. Tak było w ubiegły czwartek. Przez półtory godziny zebrało się 16 radnych i 44 członków Magistratu razem 20, a do „quorum" potrzeba 21.

O godz. 8 m. 440 wiecz. zjawia się ku radości oczekujących dwóch radnych i dzwonek przewodniczącego oznajmia rozpoczęcie posiedzenia.

Bodaj to nasza punktualność i poczucie spełniania przyjętych obowiązków!....

Uchwały szły gładko, bo przecież bez opozycji prawicy, i to stwarzało monotonność posiedzenia.

• • •

Na wstępie przewodniczący p. Michalski komunikuje, że p. Dąbrowski zrzekł się mandatu a na miejsce jego wchodzi p. Bronisław Sołoniewicz (z klubu 2-ki). Dalej komunikuje, że wpłynął nagły wniosek Magistratu w kwestji kupna od małż. Kohn z Piotrkowa czterech placów, położonych w Kaliszu. Sprawę tą postawiono na 5 punkcie porządku dziennego.

Radny Solnik.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, przewodniczący komunikuje pismo radnego Solnika, który prosi o 4-tygodniowy urlop. Kwestja ta związana jest podobno ze sprawą p. S. w Kasie Chorych, zarząd której, jak wyjaśnił p. Chlebosz, skierował ją do prokuratury. Są to podobno zarzuty konkurencyjne.

W sprawie tej zabiera głos radny Kalinowski i stawia wniosek, aby r. Solnika zawiesić, jako pozostającego pod śledztwem sądowem.

W dyskusji, w której zabierają głos radni Dancygier, Chlebosz, Michalski i Kalinowski, dochodzą do wniosku, że samo oddanie sprawy do prokuratora nie jest jeszcze pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej; jak tego wymaga interpretowany przez p. Kalinowskiego art. 140 Ustawy, zależy to od decyzji prokuratora. Wobec tego Rada M. uchwala udzielić radnemu Solnikowi urlopu 4-tygodniowego. Wniosek rad. Kalinowskiego o skierowanie jednocześnie kwestji do komisji dla spraw ogólnych upadł w głosowaniu.

Tow. Muzyczne.

Prezes Rady odczytuje pismo Zarządu T-wa Muzycznego w Kaliszu, który prosi, aby wzorem Warszawy, utworzyć sekcję kultury i o subcydjum. Pismo skierowano do Komisji Subsydjalnej.

Uzupełnienie Komisji.

Na miejsce rad. Dąbrowskiego, który należał do 4-ch komisji, wybrano: do komisji robót miejskich — Sylwestra Kolańskiego, do komisji podatkowej — Nowackiego, do subsydjalnej — Kwiatkowskiego i do kom. Walki z lichwą przy Starostwie — Jabłkowskiego.

Podatek od nieruchomości.

Punkt 3-ci o uchwalenie 25 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości za rok 1925 referuje p. prezydent Szarras.

Przeciwko temu wnioskowi występuje radny inż. Poradowski, który jakkolwiek znajduje się w opozycyjnej prawicy, specjalnie przybył w tej sprawie na to posiedzenie (i do końca wytrwał!...) jako delegat Stowarz. nieruchomości.

Radny Poradowski oświadcza, że właściciele domów są dosyć obciążeni wydatkami, a dochodów wcale nie mają, wobec tego proponuje zdjęcie sprawy tej z porządku dziennego.

Popiera przedmówcę radny Wieruszewski.

Prezes Michalski oświadcza, że o formalnem zdjęciu z porządku dziennego tej sprawy, nie może być mowy, gdyż porządek taki został akceptowany.

Radny Kwiatkowski uważa podatek za niewielki, gdyż państwowy wynosi 12 proc. od dochodu, a od tego 25 proc. dla miasta, czyli razem 15 proc. od komornego.

Prezes Michalski komunikuje, że w komisji nie zachodziły żadne wątpliwości co do togo podatku, trudne położenie zaś właścicieli nieruchomości nie jest motywem do zdjęcia sprawy z porządku dziennego.

Radny Wieruszewski popiera dalej radnego Poradowskiego i oświadcza, że sumę 30.000 zł. jaką ewent. dałby ów 25 proc. dodatek, pokryć będzie można z nadwyżki podatku obrotowego i większego dochodu z elektrowni, co też wyrówna budżet.

Prezes Michalski oświadcza, że lokatorzy w roku bieżącym i tak będą mieli do płacenia w podwójnej wysokości podatek od lokali na fundusz rozbudowy kraju, oprócz tego podatek kościelny. W dodatku miasto otrzymuje coraz mniej z podatku ładunkowego. Podatek ten pokrywał w swoim czasie wydatki administracyjne, wynosił bowiem 12—15.000 zł. miesięcznie, dziś zaledwie 7 tysięcy, przytem rząd redukuje dalej ten podatek. W budżecie podatek ładunkowy przewiduje dochód 120.000 zł., da zaś conajwyżej 90 tysięcy, owe 30.000 pokryje właśnie 25 proc. dodatek do państwowego podatku od nieruchomości.

Radny Wieruszewski komunikuje, że gazownia podniosła opłatę za gazomierz, komisja oświetleniowa także podnosi ceny, a zatem budżet wyrównają inne pozycje, prosi więc o odesłanie projektu podatku od nieruchomości do komisji finansowej.

Przez zarządzone głosowanie wniosek odesłano wreszcie do komisji dla ponownego rozpatrzenia.

Wybory.

Po zreferowaniu sprawy komisji podatkowych od lokali i placów, prezes Michalski zarządził wybory. Wybrani zostali: a) do komisji podatku od lokali radni: Kwiatkowski i Sztorch na zastępców Nowacki i Siemiatycki; b) do komisji od placów: na członków — Kalinowski i Wieruszewski, na zastępców — Chlebosz i Ader.

Kupno placów.

Prezes odczytuje wniosek Magistratu o uchwalenie kupna od Józefa i Bronisławy małż Kohn z Piotrkowa 4-ch placów w Kaliszu powierzchni 181.628 łokci kwadrat. za sumę 50.000 zł.

Sprawę tą referuje prezydent Szarras i komunikuje, że place te leżą i mają kosztować: 64.360 łokci około nowych cmentarzy po 20 groszy za łokieć, 91.048 łokci pomiędzy ulicą Widok a Graniczną po 35 groszy, około 13.000 łokci około Weyganda po 30 groszy i 12220 łokci około posesji Nagórskiego przy ul. Nowo-Lipowej po 55 groszy. Całość wynosi 55.749 zł., nabyć Magistrat zamierza za 50.000 zł., na dogodnych warunkach. Fundusze są ze sprzedanych koszar artyleryjskich.

Inż. Poradowski popiera mówcę, szczególniej z powodu przyszłej regulacji miasta, kiedy będzie trzeba zamieniać lub wynagradzać za grunta.

Po tym wyjaśnieniu Rada jednogłośnie upoważniła Magistrat do kupna tych placów na dogodnych warunkach.

Wynagrodzenie Prezydenta.

Punkt następny dotyczył przyznania prezydentowi miasta jednorazowej remuneracji celem wyrównania różnicy uposażenia za drugi kwartał r. b. t. j. do czasu ustalenia pensji w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 roku.

Sprawę tę referuje prezes Michalski i komunikuje, że pensja prezydenta odpowiada obecnie V kategorji urzędników państwow. plus 40 proc. na reprezentację, co wynosi obecnie 756 zł. miesięcznie. Prawo to obowiązuje od kwietnia, czyli nadwyżka wybranej pensji za 3 miesiące wynosi 834 zł. Proponowana remuneracja pokryje ową nadwyżkę.

Po tem wyjaśnieniu wniosek przeszedł jednomyślnie bez dyskusji (inż. Poradowski wstrzymał się od głosowania).

(D. C. N.).

KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W dniu 19 lipca 1925 r., t. j. w niedzielę wschód słońca przypada o godz. 3 m. 38, zachód o godzinie 19 m. 47. Ubyło dnia minut 35. Nów przypada w poniedziałek, dnia 20 b.m.

— **Wielkie zawody kolarskie.** Przypominamy Sz. Publiczności, iż w nadchodzącą niedzielę, odbędą się dawno oczekiwane, a kilkakrotnie z powodu fatalnej pogody odkładane zawody kolarskie międzymiastowe na dys. 50 klm. Start jak zwykle na 1 klm. szosy Tureckiej. Zapisy przyjmowane będą na starcie od godz. 3-ej.

Początek punktualnie o g. 4 pp.

— **Wycieczka Kaliskiego Tow. Cyklistów.** Tow. Cyklistów w Kaliszu urządza w dn. 19 lipca r. b. wycieczkę do Ostrowa dla przyjęcia udziału w wyścigach kolarskich. Odjazd z Kalisza o godz. 9 rano punktualnie z Klubu, ulica Narutowicza nr. 4

— **Z T-wa Młodzieży Ewang.** Dziś, w sobotę, 18 lipca, o godz. 8-ej wiecz., w sali własnej (Dobrzecka 19) odbędzie się wieczór muzyki polskiej pod kierownictwem absolwenta konserwatorjum poznańskiego p. E. Ismera. Drugą część programu wypełni komedyjka. Wejście po 1 zł. i 1.50 dla gości.

— **O ulicę Asnyka.** Opiece Zarządu miasta poleca się ulicę Asnyka co do światła i regulacji. Niema ścieków, kałuże stoją, a policja z tego powodu gani właścicieli domów.

— **Wypadek na rzece Prośnie.** Jak jest niebezpiecznie spacerować nad samym stromym brzegiem rzeki, gdyż w każdej chwili może się brzeg urwać, niech posłuży fakt jaki miał miejsce wczoraj wieczorem—oto panienka Marja Wypych, niebacząc na przestrogi koleżanek spacerowała nad urwistym brzegiem rzeki Prosny, tuż za mostem kolejowym. W pewnej chwili podmyty wirami kawał ziemi urwał się i nieszczęsna panienka wpadła w nurty Prosny. W tym miejscu Prosna jest bardzo głęboka i pełna wirów podwodnych bardzo zimnych źródeł, to też panna Wypych poszła odrazu na dno. Na krzyk koleżanek tonącej zbiegło się kilku uczniaków, którzy po bohatersku, wziąwszy się za ręce, nieszczęsną panienkę z nurtów Prosny wyciągnęli. Ale okazało się, że łatwiej było nieszczęśliwą z wody wyciągnąć niż ją do życia przywrócić. Tutaj już nasza młodzież stanęła przed zbyt trudnym zadaniem na swe siły, na szczęście przejeżdżał tamtędy znany sportowiec kaliski p. Grzmilas Józef, który służąc swojego czasu w marynarce wojennej znał się na ratowaniu tonących. Po półgodzinnych zabiegach ratowniczych p. Grzmilasa, panna Wypych zaczęła oddychać. W tej właśnie chwili szczęśliwy omen sprowadził na miejsce wypadku pana dr. Zboromirskiego, używającego przejażdżki na łódce. Czego niemógł dokonać już p. Grzmilas, jako niefachowiec, tego dokonał doktór i już w stanie dobrym pannę Wypych odwioziono na przystań wioślarską.

— **Wspólna kąpiel bydła i ludzi.** Władzom municypalnym podajemy do wiadomości że nasi podmiejscy włościanie, jak by naumyślnie, wpędzają bydło do wody, właśnie wtedy i na te miejsca gdzie się kąpią ludzie.

Zwracamy uwagę czynników miarodajnych że wszelkie choroby bydlęce tym sposobem mogą się przenosić na ludzi, co jest, jak wiadomo bardzo niebezpiecznem.

— **Wyratowanie topielca.** W dniu wczorajszym jakiś mały chłopiec kąpiąc się około krzyża począł tonąć. Wydobył go natychmiast Stanisław Wojtczak, ratowniczy Tow. Wioślarskiego.

— **Ze względów na dobro społeczne** upraszany jest p. Jan Kozłowski o pofatygowanie się do redakcji naszego pisma.

— **Skradziono obrus** u p. Jasnowskiej Franciszki, zam. na Piaskowej 16.

— **Za pijaństwo i bójki** aresztowano Gierosia Andrzeja zam. Lipowa, Wawrzyniaka Władysława zam. Piaskowa 22 oraz Sorskę Józefa zam. Piaskowa 2, wszystkich za awantury i opilstwo.

— **Konwersja miljonówek i pożyczek.** Osoby, które złożyły w Kaliskiej Kasie Skarbowej do konwersji swoje „miljonówki" i świadectwa pożyczek długo lub krótkoterminowych, odebrać mogą tamże obligacje pożyczki konwer-

syjnej, za przedstawieniem kwitów, Konwersja dokonaną została następująco: za miljonówkę 2 zł. (otrzymuje się świadectwo „ułamkowe") a za pożyczkę odrodzenia Polski po 10 złotych za każde 1000 mk. Najgorsza jest sprawa, że obligacje nie można spieniężyć, a czekać należy wylosowania co 6 miesięcy przez 20 lat.

— **Wystawa młodej prasy.** W dniach od 6 do 13 IX odbędzie się w Kaliszu Wystawa młodej prasy. Komitet honorowy zjazdu stanowią: pp:. Starosta Kaliski i Prezes K.P.H.—Stefański, Generał—Jasiński, Prezydent m. Kalisza—Szarras, Ks. prałat—Sobczyński, Prezes Rady Miejskiej—Michalski, Prezes Macierzy Szkolnej—Kożuchowski, Inspektor szkolny Glinicki.

Jak pisze odezwa zjazdu celami zjazdu jest „zrobić przegląd pism młodych, wychodzących w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, co nam pozwoli stwierdzić jakość i ilość wydawnictw, jakiem karmi się młodzież naszego kraju.

Pragniemy wspólnemi siłami stworzyć nieistniejącą dotąd, a ze wszech miar pożądaną bibljografję Młodej Prasy w Polsce.

Pragniemy poznać się wzajemnie, co umożliwi nam współpracę na terenie tych dziedzin, co do których wśród młodzieży rozbieżnych zdań być nie może.

Pragniemy naszemi zamierzeniami zogniskować całą Polską młodzież, zmyć z czoła Narodu piętno partyjnictwa i przekazać przyszłości nowe pokolenie—jako całość Narodową".

Te szczytne cele zjazdu oraz fakt że jedne jedyne harcerstwo jak dotąd broni się zwycięsko od naszego, zgubnego dla całego kraju partyjnictwa, i stojąc na gruncie miłości ojczyzny i najszczytniejszych ideałów ludzkości, wychowywa wzorowo młodzież—ową przyszłość i chlubę oraz całą nadzieję Polskości.

Jak się dowiadujemy na wystawie bogato będzie reprezentowany dział czecho-słowacki zorganizowany przez poselstwo czecho-słowackie.

— **Z Powiatowej Kasy Chorych.** Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu na ostatnim swym posiedzeniu skonstatował nadmierną ilość wizyt lekarskich na mieście u członków Kasy.

Po bliższem wejrzeniu w sprawę ustalono, że członkowie w wielu wypadkach, mimo że nie są obłożnie chorzy i mogą zgłaszać się do lecznicy Kasowej, wzywają jednak lekarzy do domu. Obciąża to nieprodukcyjnie budżet Kasy zabierając bez potrzeby czas lekarzom, ze szkodą dla rzeczywiście obłożnie chorych. Zdarzało się, że wezwany lekarz nie zastawał chorego w domu, gdyż „pacjent wyszedł na spacer". Za nadużycia tego rodzaju pociągnięto trzydzieści kilka osób do odpowiedzialności.

Pragnąc udostępnić członkom Kasy korzystanie z pomocy dentystycznej bez odrywania ich od pracy codziennej, Kasa Chorych zaangażowała ostatnio trzech nowych lekarzy dentystów, przyczem godziny przyjęć w gabinecie dentystycznym lecznicy kasowej w następujący sposób:

Od g. $8\frac{1}{2}$	do g. $9\frac{1}{2}$	lek.-dent.	p.	Szmigielski
„ 10	„ 12	„ „	p.	Szwarcman
„ $12\frac{1}{2}$	„ $13\frac{1}{2}$	„ „	p.	Lizakówna
„ 15	„ 17	„ „	p.	Sznapper
„ 17	„ 19	„ „	p.	Zynger.

W lecznicy Kasowej stale zauważyć się zdaje nadmierny napływ chorych w soboty i poniedziałki. Celem uniknięcia niepożądanego natłoku, wskazane jest, by chorzy, o ile nie zachodzi pilna potrzeba, unikali w dni powyższe zgłaszania się do lecznicy, wybierając inne dni tygodnia.

W miesiącu czerwcu b. r., udzielono ogółem 11340 porad.

Na leczenie do szpitala odesłano 93 osoby.

Na kuracji w uzdrowiskach pozostaje:

w Zakopanem 12 osoby,
w Iwoniczu 6 osoby,
w Rabce 23 dzieci.

W tymże miesiącu wydano z własnej apteki 7221 recept.

— **„Księga Adresowa Zachodniej Polski".** Na rynku wydawniczym ukazało się dzieło adresowe, którego podjęcie i wykonanie przynosi zaszczyt znanej polskiej instytucji wydawniczej Tow. Akc. Reklama Polska w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 6. Dziełem tym jest „Księga Adresowa Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zachodniej Polski" t. j. Wielkopolski, Pomorza, Śląska Górnego i Cieszyńskiego oraz w. m. Gdańska, zawierająca blisko 70.000 urzędowo sprawdzonych adresów wszystkich przemysłowców, kupców i rzemieślników, towarzystw akcyjnych i kółek wszelkiego rodzaju, banków, spółdzielni, stowarzyszeń, związków przemysłowo - handlowych, lekarzy, adwokatów, inżynierów, architektów oraz wszelkich władz, urzędów, instytucji społecznych i. t. p.

„Księga Adresowa Zachodniej Polski", zaopatrzona słowem wstępnem D-ra Pernaczyńskiego, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, wyróżnia się godną uznania dokładnością i ścisłością, którą osiągnięto dzięki współudziałowi wszystkich Magistratów i Zarządów Gmin Zachodniej Polski, które dostarczyły wydawnictwu specjalnie sporządzone spisy adresów. Dzieło to służyć może jednocześnie jako książka telefoniczna całej Zachodniej Polski, ponieważ przy adresach firm, posiadających telefon podane zostały najświeższe ich numery telefoniczne według zmian i uzupełnień dostarczone przez odnośne Dyrekcje Poczt i Telegrafów. Bardzo cenny jest umieszczony na wstępie tego dzieła spis wszystkich miejscowości Zachodniej Polski z wymienieniem odnośnych powiatów, najbliższej stacji kolejowej, urzędu pocztowe go, obecnej liczby mieszkańców i t. p.

„Księga Adresowa Zachodniej Polski" oparta całkowicie na materjale adresowym i informacyjnym ze źródeł urzędowych, odda wielkie usługi sferom gospodarczym całego kraju i nie wahamy się wyrazić przekonanie, iż znajdzie się ona w każdem przedsiębiorstwie przemysłowem i handlowem, gdyż jest istotnie doskonałem źródłem adresowem, dającem możność bezpośredniego nawiązywania stosunków handlowych.

Na specjalną pochwałę zasługuje układ dzieła, który zapewnia książce niezwykłą przejrzystość, ułatwiając szybkie odszukiwanie w zgromadzonym olbrzymim materjale potrzebnych adresów i informacji.

Cena „Księgi Adresowej Zachodniej Polski" w pięknej złotem tłoczonej oprawie płóciennej wynosi na razie, wskutek przedłużenia subskrypcji, zaledwie zł. 17.50 za egzemplarz (z kosztami przesyłki w paczce wagi blisko 2 kg. zł. 19.25), co należy uznać za cenę nader przystępną, nawet w porównaniu z podobnemi wydawnictwami zagranicznemi.

W zakończeniu podkreślamy, iż „Księga Adresowa Zachodniej Polski" jest wyjątkowem wśród podobnych wydawnictw dziełem, gdyż zawiera nader ograniczoną ilość reklam i ogłoszeń, zazwyczaj wprowadzających chaos w materjale redakcyjnym, a zawsze utrudniających posługiwanie się nim.

O cudach lampy kwarcowej.

Kwarcowa lampa, używana do celów leczniczych, znana jest u nas powszechnie. Ktokolwiek z najbiedniejszych nawet miał do czynienia z kliniką w chorobach skóry, nowotworach i t. p.. ten umie opowiedzieć, że „chodził do lampy" znaczy, to zaś, że naświetlano go światłem lampy kwarcowej.

Jednak i poza cudownemi swemi własnościami leczniczemi, posiada lampa kwarcowa inną jeszcze niemniej cudowną zdolność, o której tu pokrótce opowiemy.

Niewidziane dla naszego oka pozafjoletowe (t. zw. ultra-fjoletowe) promienie wysyłane obficie przez lampę kwarcową, mają tę dziwną własność, że materjały takie, jak pergamin, papier, drzewo, i tp. promieniami pozafjoletowemi naświetlone, fosforyzują, a raczej fluoryzują, Przeciwnie zaś materjały, o składzie mineralnym na promienie te najzupełniej nie reagują. Przeważna część używanych w dzisiejszym przemyśle farb i atramentów zawiera znaczne ilości części mineralnych; wystarczy zatem do naszego niezwykłego eksperymentu napisać parę słów używanym powszechnie atramentem na zwykłym białym papierze i papier ten, po wyschnięciu pisma poddać pod działanie lampy kwarcowej.

Skutek czarodziejski! Oto papier ów oglądany w zupełnej ciemności świeci biało, gdy najdrobniejsze nawet znaki zrobione na nim atramentem, pozostają czarne. W ten sposób można czytać bez światła w najzupełniejszej ciemności!

Jest to jednak tylko eksperyment, zabawka nie mająca dla celów praktycznych większego znaczenia. Ciekawość ludzka jednak posunęła się dalej i dziś przekonano się, że nietylko przy pomocy naświetleń lampą kwarcową można czytać w ciemności pismo świeże, ale i pismo już zupełnie wybladłe, w zwykły sposób najzupełniej niewidoczne, które sporządzone dawniejszymi zwłaszcza, silnie na światło dzienne reagującymi atramentami, znikło bez znaku tak, że niejednokrotnie w ten sposób oczyszczonych papierów używano do drukowania, lub zapisywania atrametem późniejszym wielu utworów lub dzieł.

Taki to papier, lub pergamin stary, zadrukowany lub zapisany jakąś treścią, poddany pod działanie lampy kwarcowej, przynosi obecnie niejednokrotnie cudowne wprost niespodzianki. Bo oto po naświetleniu wyłazi w ciemności w takiego papieru, poza drukiem lub pismem nowszem i pismo lub druk stary, który dawno już wybladł dla zwykłego spojrzenia oczu ludzkich istnieć przestał.

Rozwiązanie zagadki łatwe: oto mineralne cząsteczki atramentu, lub drukarskiej farby wnikają na tyle w głąb warstwy papieru, lub pergaminu, że choć pismo z wierzchu znikło — to jednak cząsteczki te nie reagując na ultrafjoletowe promienie, w ciemności nie fluoryzują, co dzieje się z całą niezapisaną powierzchną papieru. zaczem miejsca, w których znajdowało się przed laty wieloma dawne pismo, występują czarno.

Odkrycie to jest oczywiście niezmiernie ważne. Dziś już wszędzie na świecie w starych bibljotekach i muzeach przynoszą lampy kwarcowe nieocenione przysługi. Przy ich pomocy wykrywa się bowiem na kartach starych ksiąg i pergaminów odwieczne, zanikłe doszczętnie teksty; tą drogą właśnie dojdzie świat naukowy niebawem do odkryć, o jakich się nam może nigdy nie śniło.

Cudowność kwarcowej lampy oddaje dziś już i w kryminalistyce doniosłe usługi. Dzięki niej nie ukryje się już dziś więcej przed okiem sprawiedliwości żaden np. fałszerz handlowych ksiąg lub testamentów i t. p.. bo najdokładniejsze i najdelikatniejsze zewnętrzne zniszczenie niepożądanego dla malwersanta pisma przy pomocy czy to skrobania, czy środków chemicznych„ nie zdoła utaić dokonanego czynu zbrodniczego przed argusowem okiem lampy kwarcowej.

Badaniami i eksperymentami w tym względzie zajmują się dziś intensywnie: politechnika w Karlsruhe i bibljoteka narodowa w Wiedniu. Praca tam jednak jest dopiero w rozwoju; spodziewamy się za tem coraz to nowych wieści o cudach kwarcowej lampy, prawdziwej, czarodziejskiej lampy Alladyna!

Kronika Telegraficzna.

WILNO, 18. Dokonano w biały dzień napadu na ulicy na sekretarza magistratu wileńskiego Weiszkisa, któremu zrabowano 3 tysiące zł.

KATOWICE, 18. W okolicach Panewnika spadł samolot katowicki. Pilot Karczmarek znajdujący się na samolocie uległ powikłanemu złamaniu nogi i w stanie ciężkim został odwieziony do szpitala

NOWY TARG, 18. Samolot wojskowy, który wzbił się w powietrze, aby odlecieć do Krakowa spadł ze znacznej wysokości na ziemię. Pilot jest ranny ciężej, obserwator lżej. Aparat został strzaskany.

TALIN, 18. Mieszkańcy małej wysepki Kuno przy brzegach estońskich od dłuższego czasu sprzedają wydobywane z morza kamienie. Obecnie estońscy uczeni zajęli się temi kamieniami i po zbadaniu ich doszli do wniosku, że noszą one na sobie ślady przedhistorycznej sztuki. Uczeni są zdania, że jakieś starożytne miasto znajduje się pod wodą, zatopione skutkiem obsunięcia się ziemi przez wody Bałtyku.

Krawa walka z bandytami na ulicach Warszawy.

WARSZAWA, 18. Wczoraj około godz. 11-ej z rana ulice Warszawy, a mianowicie ulica Zgoda, Widok, Chmielna. Marszałkowska, stały się polem krwawej walki. Niespodziewanie na tych ulicach zapanował popłoch, ludzie zbiegali się ze wszech stron, w niektórych punktach w jednej chwili ulica pustoszała, w innych zapełniała się tłumem ciekawych. Niepodobno było zorjentować się, co zaszło Od czasu do czasu głuchy trzask broni wskazywał, iż na tych ulicach odbywa się strzelanina.

Okazało się że dwóch wywiadowców policji, starszy wywiadowca Klimański i wywiadowca Lesiński w ubraniach cywilnych zauważyli koło domu przy ul. Zgoda 1, trzech podejrzanych osobników. Gdy podeszli do nich i zażądali wylegitymowania się ci wydobyli rewolwery i dali kilka strzałów, raniąc ciężko wywiadowcę Lesińskiego. St. wywiadowca Klimasiński, wyszedł cało, dał kilka strzałów do bandytów, którzy rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu, w którym wziela udział część publiczności i przygodnie znajdujący się na miejscu wypadku policjanci. bandyci nadal strzelali z rewolwerów, raniąc po drodze napotkanego posterunkowego oraz konia pod innym policjantem. W rezultacie strzelaniny jest kilka osób rannych. Wszyscy trzej bandyci, którzy, jak przypuszczają, zamierzali dokonać w chwili zatrzymania, napadu na jeden z banków w śródmieściu, zostali schwytani. Wszyscy odnieśli w czasie strzelaniny rany Znaleziono przy nich po dwa rewolwery i znaczny zapas nabojów.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

LICYTACJA.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w Kaliszu podaje do wiadomości, że na mocy art. 36 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. odbędzie się w dniu 21 lipca 1925 r. o godz. 13 po poł. w Kaliszu, przy ul. Rypinkowskiej № 3, sprzedaż ruchomości, w postaci: 16 wag dziesiętnych oszacowanych na łączną sumę 420 zł., a stanowiących własność „Nadprośniańskiej Fabryki Wag“ na pokrycie należnych Funduszowi Bezrobocia wkładek.

(—) W. WOJCIECHOWSKI
Kierownik Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Kaliszu.

1453

SPROSTOWANIE.

W informatorze handlowo-przemysłowym miasta Kalisza wydanym przez Magistrat miasta Kalisza w r. 1925 wydrukowano na stronie 6-ej w wierszu 16 i 17 słowa „nie podlega w sprawach administracyjnych miejscowemu Starostwu“, które to słowa winny brzmie: „nie podlega w sprawach gospodarczych miejscowemu Starostwu“. Sprostowanie to podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Kalisz, dnia 14 lipca 1925 r.

1462 MAGISTRAT.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 16 lipca 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	750.0
2) Kierunek wiatru	E
3) Siła wiatru	1m/s
4) Stan nieba	Zup. pog.
5) Wilgot. bezwzględna	13.4
6) Wilgot. względna	92%
7) Temp. powietrza	+17°.2
8) Ilość opadów z doby ubiegłej	—
9) Najwyż. temp.	+26°.3
10) Najniż. temp.	+13°.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p.	+1°.53

Składajcie ofiary na L. O. P. P.